



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki (przewodniczący)

SSN Adam Roch

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowe Biuro
Lustracyjne Andrzeja Golca

w sprawie **T.S.**

osoby lustrowanej w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą złożonego
oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 marca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa 138/21

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. akt III K 81/20,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. III K 81/20, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał, iż T.S. złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Orzeczenie powyższe zostało zaskarżone przez prokuratora, który zarzucił w apelacji:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, art. 7 oraz art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., w następstwie wybiórczej, dowolnej i powierzchownej, uwzględniającej jedynie okoliczności przemawiające na korzyść lustrowanej, a pomijającej część i pełne znaczenie dowodów przemawiających na jej niekorzyść, analizy i oceny zebranego materiału dowodowego, która nadto obarczona została błędami natury logicznej i przeprowadzona bez uwzględnienia wskazań wiedzy historycznoprawnej, dotyczącej podstaw prawnych i faktycznych zasad funkcjonowania Wydziału Spraw Wewnętrznych, w tym nieznamomości Instrukcji o pracy kontrwywiadowczej WSW z dnia 25 lutego 1971 r., czego konsekwencją było niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności:

1. polegającą na błędnej, dowolnej, wybiórczej i powierzchownej ocenie materiału dowodowego, a przede wszystkim dokumentacji ujawnionej w toku postępowania, która doprowadziła do dowolnego przyjęcia, iż dokumenty zawarte w teczce LK „Z.”, w tym w postaci zobowiązania z 26 czerwca 1972 r., arkusza wypłat i świadczeń, nie stanowiły dowodu na to, że T.S. podjęła rzeczywistą współpracę, która dowodziłaby jej zmaterializowania, podczas gdy ogół zgromadzonych w sprawie dokumentów, jak też wskazania wiedzy historycznej świadczą o tym, iż wyżej wymieniona jako dysponent LK „Z.” udzieliła pomocy WSW przy operacyjnym zdobywaniu informacji,

2. polegającą na jednostronnym i oderwanym od realiów dowodowych niniejszej sprawy uznaniu za wiarygodne jedynie okoliczności przemawiających na korzyść lustrowanej, a wynikających jedynie z jej wyjaśnień, wskazujących na subiektywne przekonanie, że kontakt z oficerem kontrwywiadu WSW nie był podjęciem przez lustrowaną współpracy w rozumieniu art. 3 a ust. 1 ustawy z dnia 18 października

2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 1633 z późn.zm. - zwanej dalej ustawą lustracyjną), podczas gdy, wyjaśnienia te stoją w oczywistej sprzeczności z dowodami ujawnionymi w trakcie rozprawy głównej, stanowiącymi okoliczności przemawiające na niekorzyść lustrowanej, a w szczególności z zawartościąteczki LK „Z.”,

3. polegającą na całkowicie nielogicznej i wewnętrznie sprzecznej ocenie materiału dowodowego w zakresie uznania przez sąd jako wiarygodnej ujawnionej dokumentacji archiwalnej w postaci dokumentów źródłowych, to jest raportu z dnia 6 sierpnia 1970 r., zobowiązania z dnia 26 czerwca 1972 r., jednocześnie niezajęcia stanowiska co do pozostałych dokumentów źródłowych, znajdujących się w aktach LK „Z.” IPN BU [...], co doprowadziło do uznania, iż T.S. nie była pomocnikiem przy operacyjnym zdobywaniu informacji, podczas gdy dopiero pełna i prawidłowa analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego, z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i powszechnej dziś wiedzy o metodach i środkach działania WSW wskazuje, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że T.S. złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne,

4. przez dowolne i niemające oparcia w pozostałym materiale dowodowym uznanie za wiarygodne wyjaśnień lustrowanej T.S. w zakresie opisanie okoliczności podpisania zobowiązania, nie podjęcia żadnej współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL, nie przyjęcia upominków w dniach 6 września 1973 r. i 13 marca 1974 r., podczas gdy prawidłowo dokonana ocena całości materiału dowodowego, to jest dokumentacji LK „Z.”, zapisów kartoteczno - archiwalnych, pośrednio zeznań Z. W., przy uwzględnieniu dotychczasowego orzecznictwa w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy lustracyjnej, wskazań wiedzy historycznej w tym zasad, środków i form pracy kontrwywiadowczej zawartej w załączniku do zarządzenia Ministra Obrony Narodowej nr [...] z dnia 25 lutego 1971 r., to jest instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz doświadczenia życiowego wskazuje na świadomą i tajną współpracę lustrowanej w charakterze pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji określoną w art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, poprzez stwierdzenie, że T.S. złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, podczas gdy zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego analiza zgromadzonego w sprawie całokształtu materiału dowodowego, uwzględniająca dotychczasowy dorobek orzecznictwa sądów rozpoznających sprawy lustracyjne, w szczególności w kontekście istnienia i charakteru przesłanek współpracy określonych w art. 3 a ust 1 ustawy lustracyjnej, prowadzi do bezwzględnego wniosku, iż w zachowaniu T.S. w kontaktach ze Z. W. przedstawicielem organu bezpieczeństwa państwa, jakim była Wojskowa Służba Wewnętrzna, doszło do realizacji wszystkich pięciu przesłanek współpracy, w tym przesłanki jej materializacji, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż złożyła ona oświadczenie lustracyjne niezgodne z prawdą, w wyniku:

1. nadania wagi decydującego dowodu subiektywnym wyjaśnieniom lustrowanej co do okoliczności związanych z podpisaniem zobowiązania z dnia 26 czerwca 1972 r. o wyrażeniu zgody na korzystanie przez organy kontrwywiadu wojskowego z pokoju nr [...] w Powiatowym Domu Kultury w O., zaprzeczeniu przyjęciu upominków, które to wyjaśnienia kłócą się z powszechnie dostępną dziś wiedzą na temat pracy operacyjnej WSW, która to służba wykonując zadania wynikające z instrukcji o pracy kontrwywiadowczej WSW, celem zapewnienia tajności spotkań, korzystała m.in. z lokali kontaktowych, w tym lokali znajdujących się w instytucjach,
2. nadania waloru wiarygodności niektórym dokumentom źródłowym, przy jednoczesnym niezajęciu stanowiska odnośnie pozostałych dokumentów źródłowych zgromadzonych w toku postępowania, podczas gdy dopiero analiza całości materiału dowodowego, przeprowadzona z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i powszechnej dziś wiedzy o metodach i środkach działania WSW wskazuje, że dokumentacja ta zawiera prawdziwe okoliczności, które potwierdzają, że T.S. , przy braku jakichkolwiek przesłanek i dowodów świadczących o podrabianiu dokumentów źródłowych, była pomocnikiem przy operacyjnym zdobywaniu informacji zgodnie z art. 3a ustawy lustracyjnej,
3. polegającej na błędnej, dowolnej, wybiórczej i powierzchownej ocenie materiału dowodowego, a przede wszystkim dokumentacji ujawnionej w toku postępowania, która doprowadziła do dowolnego przyjęcia, iż dokumenty zawarte w

teczce LK „Z.”, w tym w postaci zobowiązania z dnia 26 czerwca 1972 r., arkusza wypłat i świadczeń, nie stanowiły dowodu na to że, T.S. podjęła rzeczywistą współpracę, która dowodziłaby jej zmaterializowania, podczas gdy ogół zgromadzonych w sprawie dokumentów, jak też wskazania wiedzy historycznej, świadczą o tym, iż wyżej wymieniona jako dysponent LK udzieliła pomocy WSW przy operacyjnym zdobywaniu informacji,

4. polegającym na jednostronnym i oderwanym od realiów dowodowych niniejszej sprawy uznaniu za wiarygodne jedynie okoliczności przemawiających na korzyść lustrowanej, a wynikających jedynie z jej wyjaśnień, wskazujących na subiektywne przekonanie, że kontakt z WSW nie był podjęciem przez lustrowaną współpracy, w rozumieniu art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej, podczas gdy wyjaśnienia te stoją w oczywistej sprzeczności z dowodami ujawnionymi w trakcie rozprawy głównej, stanowiącymi okoliczności przemawiające na niekorzyść lustrowanej, a w szczególności zawartością teczki LK „Z.”.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie, że T.S. złożyła niegodne z prawdą oświadczenie lustracyjne lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. II AKa 138/21, Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od tego orzeczenia kasację na niekorzyść lustrowanej, na podstawie art. 21b ust. 6 pkt 1 ustawy lustracyjnej w związku z art. 521 § 1 k.p.k., złożył Prokurator Generalny, zarzucając:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na rażąco błędnych i dowolnych własnych ustaleniach faktycznych oraz nieprzeprowadzeniu rzetelnej i kompleksowej analizy całości zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, a także wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, zapadłego z obrazą przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. uznającego, że kontakt T.S. z funkcjonariuszem kontrwywiadu Wojskowej Służby Wewnętrznej (zwanej dalej WSW)

nie nosi znamion tajnej i świadomej współpracy z ogniwami operacyjnymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, bowiem zdaniem Sądu odwoławczego ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by T.S., mimo podpisania zobowiązania, będąc Dyrektorem Powiatowego Domu Kultury, podjęła współpracę z organami bezpieczeństwa jako pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji, to jest by współpraca ta się zmaterializowała, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności treść zobowiązania z 26 czerwca 1972 r., znajdującego się w teczce lokalu konspiracyjnego nr[...] „Z.” 1PN BU [...], jest wystarczająca do ustalenia, iż T.S. , jako dysponent lokalu konspiracyjnego, była pomocnikiem przy operacyjnym zdobywaniu informacji w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej;

2. rażącą i mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej, polegającej na błędnej wykładni tego przepisu i przyjęciu, iż do wypełnienia jego znamion, w zakresie przesłanki materializacji współpracy z organem bezpieczeństwa państwa, w charakterze pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, niezbędne jest w tej formie współpracy, podjęcie, poza podpisaniem zobowiązania (umowy) dotyczącego korzystania z lokalu konspiracyjnego, dalszych działań, podczas gdy ustawa lustracyjna nie formułuje takich warunków, a do wypełnienia znamienia materializacji współpracy, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem, w zakresie pomocnictwa przy operacyjnym zdobywaniu informacji, wystarczająca jest jednorazowa pomoc organom bezpieczeństwa państwa, w następstwie czego doszło do wadliwej oceny kryteriów uznania zachowania lustrowanej jako nienoszącego znamion określonych w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej i utrzymania w mocy niesłusznego orzeczenia sądu I instancji.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, co w konsekwencji skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Zaskarżone orzeczenie istotnie zostało wydane z rażącą i mającą istotny wpływ na jego treść obrazą art. 7

k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., gdyż sprowadzało się do niepełnej analizy materiału dowodowego oraz zarzutów apelacyjnych, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Przekonanie sądu o wiarygodności dowodów oraz niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);

2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (in casu lustrowanej, art. 4 k.p.k.);

3) jest wyczerpująco i logicznie - z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy z kolei do czynienia w dwóch sytuacjach. Pierwsza z nich sprowadza się do tego, że sąd oparł swoje orzeczenie jedynie na części materiału ujawnionego, a zatem wydane rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy holistycznej ujawnionych okoliczności. Druga natomiast aktualizuje się wtedy, gdy sąd pominął w ramach ustaleń faktycznych określony dowód lub dowody, które uznał za wiarygodne.

Skarżący wykazał natomiast w kasacji konkretne mankamenty w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaistniałe na etapie postępowania odwoławczego - w kontekście zasad wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, które wiodły do nieodpartego wniosku, iż sąd ad quem nie sprostął tymże wymaganiom, a w szczególności pominął niektóre istotne dla sprawy okoliczności. Dodać należy, że część wskazanych okoliczności była podniesiona w środku odwoławczym i nie znalazła stosownej uwagi w argumentacji sądu apelacyjnego. O zaistnieniu obrazy przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić natomiast wtedy, gdy sąd nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. dochodzi zaś wtedy, gdy w uzasadnieniu wyroku nie została zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty

apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśnił swojego stanowiska, ewentualnie przedstawił argumentację zawierającą braki.

Jako punkt wyjścia do dalszych rozważań należy przyjąć w tym kontekście to, z jakim rodzajem potencjalnej współpracy możemy mieć do czynienia w niniejszej sprawie. Otóż, udokumentowane zachowanie lustrowanej T.S. (teczka LK kryptonim „Z.”) sprowadzało się do odręcznego napisania „Zobowiązania” w dniu 26 czerwca 1972 roku, w którym dobrowolnie wyraziła zgodę na korzystanie przez organy kontrwywiadu wojskowego z jednego z pomieszczeń będących w zasobach lokalowych Powiatowego Domu Kultury (dalej PDK) w O.. Lustrowana nazywała się wówczas T.K., pełniła funkcję dyrektora PDK w O., a chodziło o zajmowany już przez organy kontrwywiadu wojskowego pokój nr 11 w PDK w O.. De facto lustrowana zaaprobowwała więc status quo, ze świadomością faktu, iż pokój w PDK zajmowany jest „na stałe” przez jeden z organów bezpieczeństwa państwa. W świetle w/w okoliczności faktycznych napisanie zobowiązania przez lustrowaną wiedzie do wniosku, że była – z racji zajmowanego stanowiska - dysponentką tego lokalu. Okoliczności tej nie deprecjonuje fakt braku pośród materiału dowodowego udokumentowania czynności weryfikujących jako kandydatki na dysponenta lokalu, prowadzenia rozmów na ten temat, ustaleń w zakresie tzw. legendowania czy podpisania umowy o korzystanie z lokalu. Była to bowiem „prolongata” istniejącego stanu rzeczy. Zobowiązanie, które napisała i podpisała lustrowana, posiada natomiast istotne elementy składowe „umowy o korzystanie z mieszkania”, wynikające z Instrukcji w sprawie prowadzenia dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w WSW oraz z załącznika do zarządzenia Szefa WSW Nr 0011 z dnia 8 lipca 1971 roku. Nie ma tu mowy o przekazaniu kluczy (co nie było przecież potrzebne, bo lokal był już zajmowany przez organ bezpieczeństwa państwa) oraz wynagrodzeniu (przy czym tu nie bez znaczenia jest fakt, iż pokój nie był własnością dysponenta, lecz należał do PDK w O.). Co istotne, na zobowiązaniu figuruje zapissek „Ze względu na brak oryginalnych druków umowy o korzystaniu z LK odebrano zobowiązanie.” W istocie zatem doszło tu do consensusu, a „Zobowiązanie” lustrowanej stanowiło substrat umowy, której brak był podyktowany konkretnymi okolicznościami – brakiem stosownego druku, odzwierciedlającego wszystkie wymogi wynikające z Instrukcji. Lustrowana dodatkowo, poza wymogami umowy,

zobowiązała się do niepowiadamiania o fakcie korzystania z tego pokoju nawet najbliższej rodziny oraz została pouczone i uprzedzona o odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 3a ustawy z dnia 18.10.2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 342, dalej ustawa lustracyjna) współpracą jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. W niniejszym przypadku chodzi zatem o drugą formę współpracy wymienioną w tym przepisie, a mianowicie o potencjalne pomocnictwo przy operacyjnym zbieraniu informacji. Przedmiotem niniejszego postępowania lustracyjnego winno być więc ustalenie, czy T.S. była pomocnikiem przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa. Pochopnie zatem sąd odwoławczy przełożył ugruntowany już wszakże dorobek doktryny i judykatury związany ze współpracą w charakterze tajnego współpracownika, a w szczególności z tzw. materializacją współpracy, do okoliczności niniejszego przypadku. Bezpośredniego przełożenia czynić tu nie sposób. Podkreślić przy tym jeszcze należy, iż kontakt lustrowanej z organem bezpieczeństwa państwa sprowadzał się do relacji z oficerem kontrwywiadu WSW, a nie z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. Organy te posiadały odmienne lokalizacje w strukturach ministerialnych i pracowały na podstawie innych, własnych, instrukcji operacyjnych. Niefortunne w tym świetle było powołanie w treści uzasadnienia monografii F. Musiała, Podręcznik Bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989), IPN Kraków - Warszawa, wyd. III oraz wysnuty na tej podstawie wniosek, że pozyskanie do współpracy dysponenta lokalu kontaktowego „zazwyczaj” łączyło się z werbunkiem dysponenta lokalu kontaktowego, analogicznie jak w wypadku tajnego współpracownika. Przeciwnie, zgodnie z instrukcją o pracy kontrwywiadowczej, dysponentowi lokalu kontaktowego jedynie ujawniano, gdy już zdobył zaufanie organów, z jaką służbą ma kontakt, podawano ogólny cel korzystania z pomieszczenia, aczkolwiek nie ujawniano rzeczywistego przeznaczenia lokalu, a nadto uzgadniano warunki użytkowania (por. Instrukcja o pracy kontrwywiadowczej WSW rozdział 9, pkt. 115, 116 oraz np. B.

Kapuściak, Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1975-1990), Kraków 2010, s. 43). Innymi słowy, w tym przypadku opracowanie kandydata na dysponenta lokalu kontaktowego nie było tożsame z opracowaniem kandydata na tajnego współpracownika, nie wiązało się z pozyskaniem do współpracy w charakterze tajnego współpracownika. Skoro zatem lustrowana nie została pozyskana do współpracy w charakterze tajnego współpracownika, to bez znaczenia pozostawać musiały nie tylko przekazywane informacje, ale też i wiedza lustrowanej na temat tego, w jaki sposób kontrwywiad korzystał z pokoju w PDK w O., a nawet czy faktycznie to czynił. Clou tego powiązania polegać miało na tajnej, świadomej współpracy w formie udzielania lokalu (prolongowania zgody na lokal już udostępniany), w którym organy kontrwywiadu wojskowego dokonywały swoich czynności. Na marginesie jedynie odnotować wypada, że w teczce LK „Z.” znajdują się wpisy do wykazu nieoficjalnych pracowników i agentury tam przyjmowanej (pseudonimy TW, NP, numery rejestracyjne teczek personalnych, okres współpracy).

Określone mankamenty posiadała także ocena dowodów związana z wręczaniem lustrowanej upominków w dniach 06.09.1973r. oraz 13.03.1974r., a w szczególności korelacja zeznań świadka Z.W. względem dowodów z dokumentów. Nie powielając już w tym miejscu samego stanowiska sądu odwoławczego wskazać należy, że przy ocenie materiału dowodowego w tym kontekście relewantne wszakże winno pozostawać, że wpisane kwoty pieniężne, odpowiednio 140 zł i 200 zł (poz. 2 oraz poz. 3) znajdują się w rubryce wypłacona kwota lub wartość podarunku. Z kolei w rubryce „rodzaj świadczenia (wynagrodzenie, upominek, zwrot kosztów związanych z wykonywaniem zadań) znajduje się zapis „upominek”. Świadek Z.W. zeznał, że dopuszcza wręczanie upominków w tej sprawie. Nie zawsze natomiast wręczanie upominków wiązało się z odbiorem pokwitowań, a co bardziej istotne, współpraca w zamian za określone dobra materialne nie stanowiła warunku współpracy. Zestawienie tych okoliczności daje asumpt do uznania, że niezbędna jest weryfikacja oceny tych okoliczności w zdecydowanie szerszym kontekście niżli uczynił to sąd ad quem. Niezbędne jest również, przez wzgląd na ustalenia poczynione przez sąd odwoławczy wobec przebiegu służby Z. W. skonkretyzowanie, czy poszczególne uchybienia w jego pracy i określone cechy osobowości wprost

oddziaływały na relacje z lustrowaną, a jeśli tak, to w jaki sposób, zwłaszcza czy deprecjonuje to fakt napisania przez nią zobowiązania.

Brak było w sprawie pogłębionych rozważań na temat tego, czy fakt samodzielnego napisania i podpisania przez lustrowaną zobowiązania, w dniu 26.06.1972r., w kontekście wymogów instrukcji, a także przy uwzględnieniu zarówno w/w jak i pozostałych okoliczności sprawy, stanowiło działanie materializujące współpracę, a w istocie ułatwiające pracę organom bezpieczeństwa państwa. Rzecz bowiem w tym, czy akceptacja stworzonych już uprzednio określonych warunków do pracy WSW stanowiło udzielenie pomocy, a tym samym zmaterializowanie współpracy. Przy ocenie tej okoliczności nie sposób tracić z pola widzenia, iż w ramy normatywne art. 3a ustawy lustracyjnej wpisywać się może - w określonych realiach – także zachowanie polegające na jednorazowej pomocy organowi bezpieczeństwa państwa. Konieczne jest tu jednakowoż szczególne uwzględnienie zarówno samej jakości działań danej osoby, jak i jej wkładu w realizację celów, do których dążył ten organ.

Wszystkie opisane okoliczności przemawiały za zasadnością stanowiska autora kasacji, iż sąd odwoławczy nie dokonał rzetelnej i kompleksowej kontroli odwoławczej, zgodnie z dyspozycjami przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. W przedstawionym wyżej kontekście sąd odwoławczy winien zatem ponownie ocenić, czy zachowanie lustrowanej T.S. stanowiło współpracę, o której mowa w art. 3a ustawy lustracyjnej, w postaci pomocnictwa przy operacyjnym zdobywaniu informacji, z uwzględnieniem zarówno uwag tu wskazanych, jak i zarzutów apelacyjnych. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.